

Sygn. akt V KK 680/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 9 marca 2022 r.,
w sprawie **R. Z.**
skazanego z art. 178b k.k.
kasacji wniesionej przez prokuratora
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 21 września 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

R. Z. został oskarżony o to, że w dniu 13 maja 2020 roku w na drodze [...] w Ś., w ruchu lądowym, prowadząc pojazd mechaniczny marki C. o nr rej. (...), pomimo wydania przez funkcjonariuszy Inspekcji Transportu Drogowego sygnałów świetlnych i dźwiękowych polecających zatrzymanie pojazdu nie zatrzymał go niezwłocznie i kontynuował jazdę, tj. o czyn z art. 178b k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 23.06.2021 r., sygn. akt II K (...), został on uznany za winnego tego mu czynu i za to na podstawie art. 178b k.k., przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzona została mu kara

grzywny w wymiarze 120 stawek dziennych po 35 złotych każda, orzeczono także zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku.

Wyrok ten zaskarżył obrońca R. Z. apelacją, w której zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało wpływ na treść zapadłego w sprawie wyroku i tym samym wniósł o uniewinnienie go albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji w celu przeprowadzenia szeregu wskazanych w niej dowodów.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 21.09.2021 r. sygn. akt IV Ka (...) R. Z. został uniewinniony.

Od tego wyroku kasację wywiódł prokurator zarzucając rażące oraz mające istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji naruszenie przepisów prawa karnego procesowego to jest art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. a polegające na wydaniu przez Sąd Okręgowy w G. orzeczenia reformatoryjnego w wyniku wadliwie przeprowadzonej kontroli odwoławczej wyroku wydanego przez Sąd I instancji, zainicjowanej przez obrońcę oskarżonego R. Z. polegającej na zaniechaniu dokonania wnikliwej i kompletnej oceny materiału dowodowego ujawnionego w toku postępowania oraz wynikających z tego tytułu wszystkich okoliczności istotnych dla uznania odpowiedzialności karnej oskarżonego R. Z. za zarzucany mu czyn określony w art. 178b k.k., co w konsekwencji doprowadziło do jego uniewinnienia. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co musiało skutkować jej oddaleniem na posiedzeniu, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć wypada, że polski model postępowania karnego jest modelem opartym na regule dwuinstancyjności. To oznacza, że sfera oceny dowodów i poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych jest zastrzeżona co do istoty dla sądów instancyjnych zatem w postępowaniu przed nimi strona powinna dochodzić racji w tym zakresie. Stąd, podstawy dla wniesienia kasacji, jako że jest to

nadzwyczajny środek zaskarżenia, są istotnie ograniczone. Jej celem jest bowiem jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze. Wobec tego, w toku postępowania kasacyjnego nie dokonuje się kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych. W przedmiotowej sprawie skarżący prokurator w istocie domaga się ponownej kontroli instancyjnej zakresie oceny dowodów. Tym samym nie dostrzega, że w kasacji nie można podnosić zarzutów typowych dla postępowania apelacyjnego. Analiza podniesionego przez skarżącego zarzutu kasacyjnego pozwala bowiem na stwierdzenie, że głównym jego celem jest podważenie oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Niecelowe było wobec tego podnoszenie w kasacji zarzutu obrazy przepisów regulujących zasady kontroli odwoławczej skoro Sąd Okręgowy w G., jako odwoławczy, dokonał całkowicie odmiennej oceny dowodów niż Sąd pierwszej instancji i w konsekwencji całkowicie odmiennych, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o zasadności stawianego R. Z. zarzutu, ustaleń faktycznych. Wadliwością jest też podniesienie zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k., jako że nie ma przecież wątpliwości, że Sąd odwoławczy miał na uwadze całokształt materiału dowodowego, zaś w uzasadnieniu wskazał na dowody, które uznał za wiarygodne a które nie i dlaczego. Wystarczyło podnieść zarzut rażącej obrazy art. 7 k.k., czyli wskazać na dowolność dokonanej w postępowaniu odwoławczym oceny dowodów, co zresztą próbowano uczynić. Tyle, że rzeczywiście podnosząc taki zarzut należy mieć na uwadze utrwalone uniwersalne stanowisko wyrażane w orzecznictwie (do którego zresztą odwołuje się też Sąd ad quem), iż *„Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (zob. post. SN z 26.07.2007 r., IV KK 175/05, KZS 2008,*

Nr 1, poz. 30). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia.”.

Sąd *ad quem* rzeczowo uzasadnił dlaczego przyjął, że zebrane w sprawie dowody – w jego ocenie – nie dają podstaw do ustalenia, że oskarżony R. Z. widział i słyszał sygnały świetlne i dźwiękowe wydawane przez pojazd Inspekcji Transportu Drogowego po podjęciu za nim pościgu. W jego przekonaniu te dowody nie wskazują na możliwość ustalenia przeciwnego. Sąd ten podkreślił, że na rozprawie w dniu 15 czerwca 2021 r. świadek D. M. zeznał: „Nie umiem powiedzieć czy widziałem jakiegokolwiek sygnały świadczące o tym, że oskarżony wiedział o tym, że jest ścigany” (k- 224 verte), natomiast świadek M. P. zeznał: „Ja nie wiem czy on słyszał te sygnały dźwiękowe” (k- 225). Zatem Sąd, nie popadając w dowolność ocenił, że: „*świadkowie nie byli pewni, czy oskarżony słyszał (widział) wydawane przez nich sygnały, w związku z czym nie można w sposób nie budzący wątpliwości uznać, jakoby oskarżony je słyszał, w szczególności zważywszy na dalsze wątpliwości związane z odległością pomiędzy pojazdem Inspekcji Transportu Drogowego a oskarżonego, które wydają się o tyle uzasadnione, że w przypadku niewielkiej odległości pomiędzy nimi oskarżony nie zostałby stracony z oczu oraz zostałby dogoniony przez inspektorów (z uwagi na posiadanie o wiele szybszego pojazdu), co jednakże nie miało miejsca i co czyni część z zeznań świadków (bądź w zakresie szybkości nawracania pojazdu po odjechaniu oskarżonego, bądź w zakresie odległości dzielącej pojazd oskarżonego od pojazdu ITD w trakcie pościgu) niewiarygodnymi”.*

Zresztą w ogóle argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu kasacji sprowadza się w istocie do przedstawienia własnych, **wprawdzie możliwych ale niekoniecznych**, wniosków z ustalonych okoliczności faktycznych o charakterze pośrednim w stosunku do dowodzonego faktu głównego, czyli istnienia u R. Z. świadomości o podjęciu pościgu przez funkcjonariuszy Inspekcji Transportu Drogowego. Ma ona więc charakter dalece spekulacyjny, li tylko polemiczny, zaś

odwołanie się do argumentacji z uzasadnienia wyroku z dnia 26 lutego 2021 r. w sprawie IV K (...), wobec oczywistej samodzielności jurysdykcyjnej Sądu odwoławczego orzekającego ponownie, jest oczywiście bezzasadne. Nie pozwala to tym samym na stwierdzenie, że taka ocena poszlak jakiej dokonał Sąd odwoławczy, w wyniku której uznał on, że nie został udowodniony fakt główny mogący prowadzić do odpowiedzialności karnej Z., jest oceną rażąco dowolną. Ocena ta, przedstawiona przez Sąd odwoławczy pod pkt. 3 kwestionariusza uzasadnienia (w jego końcowej części) jest przecież co najmniej w takim samym stopniu prawdopodobna co ocena forsowana w kasacji prokuratorskiej. W konsekwencji też, ocena wyjaśnień R. Z. jako wiarygodnych, bo nie podważonych zebranymi w sprawie dowodami, co do tego, że nie słyszał i nie widział sygnałów świetlnych i dźwiękowych wydawanych przez pojazd ITD., wobec czego nie miał świadomości, iż jego pojazd jest ścigany, zaś zeznań świadków M. i P. co do czasu trwania czynności umożliwiających podjęcie pościgu za niewiarygodne, także nie nosi cech rażącej dowolności. Skądinąd, rzeczywiście ich zeznania budzą co najmniej zdziwienie, przynajmniej odnośnie do powodów, dla których wyjaśniają oni powody nieskuteczności podjętego przez nich pościgu, bo podjęcie pościgu z założeniem dochowania prędkości bezpiecznej wydaje się być nieco irracjonalne. Wolno więc było Sądowi odwoławczemu przyjąć, bez *uchybień regułom logicznego rozumowania a także zasadom życiowego doświadczenia*, że ostatecznie oskarżyciel publiczny nie sprostął obowiązkowi udowodnienia ponad wszelką wątpliwość świadomości oskarżonego o podjętym za nim pościgu.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.